

Warszawa, 15 lipca 2023 r.

Dr hab. Sławomir Godek, prof. ucz.

Katedra Historii Ustroju i Prawa w Polsce

Wydział Prawa i Administracji UKSW

Ocena osiągnięć naukowych Pana doktora Karola Siemaszki ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Pan Karol Siemaszko uzyskał dyplom magistra prawa w 2009 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Malec przygotował pracę magisterską na temat *Konstrukcja podżegania i pomocnictwa w k.k. z 11 VII 1932 r. oraz w pracach Komisji Kodyfikacyjnej na tle kodeksów państw zaborczych*. Następnie po odbyciu na wspomnianym Wydziale studiów doktoranckich uzyskał w 2013 r. stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy *Tzw. Mały Kodeks Karny z dnia 13 czerwca 1946 roku w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946-1950*. Napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Malec dysertacja została wyróżniona uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W latach 2012-2013 habilitant odbywał aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu, a wiosną 2014 r. złożył z pozytywnym wynikiem egzamin radcowski.

Od 1 października 2017 r. do 30 września 2021 r. dr Karol Siemaszko był zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, natomiast od 1 października 2021 r. jest adiunktem w Instytucie Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Ocena monografii

Karol Siemaszko przedstawił monografię naukową zatytułowaną *Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych w świetle orzecznictwa sądów okręgowych w Zielonej Górze i Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2020, ss. 380 [Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego; ISBN 978-83-8018-522-7; ISBN 978-83-8018-523-4 (e-book)] i wskazał ją jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 742).

W słowie wstępnym do swej książki *O prawie i sądach początków Polski Ludowej* (Białystok 1999) Adam Lityński pisał: „W dziesięć lat po zmianie ustroju w Polsce i ‘wybiciu się na niepodległość’ (Józef Pawlikowski) stale jesteśmy dopiero na początku badań nad państwem i prawem Polski Ludowej. Szczególnie w zakresie prawa sądowego jesteśmy na samym początku drogi”. Nieco dalej, pomny na to, że podejmowana problematyka jest bardzo szeroka i skomplikowana, historyk wyraził nadzieję, że omówiwszy jedynie wybrane problemy, zdoła jednak dać „choćby częściowy obraz przekształceń prawa sądowego, dokonywanych w duchu i zgodnie z zamierzeniami i celami nowej władzy”, a także, że uda mu się „stwierdzić jak polityka wpływała na treść ustawodawstwa, jak prawo sądowe i wymiar sprawiedliwości kształtowany był w zależności od potrzeb i zamierzeń nowej władzy, jak ustrój państwa odciskał swoje piętno na prawie sądowym przekształcając prawo i sądy w swoje narzędzie, jak prawo i organy wymiaru sprawiedliwości – przynajmniej w zakresie spraw o charakterze politycznym – stopniowo odbiegały od cywilizowanych norm wypracowanych przez ludzkość od czasów Oświecenia”.

Bez wątpienia przez niemal ćwierć wieku, które upłynęło od tamtego czasu i – warto zwrócić uwagę – wydania pierwszego podręcznika akademickiego poświęconego ustrojowi i prawu sądowemu Polski Ludowej (M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000) nauka poczyniła na wymienionych polach bardzo znaczący postęp. Prawo cywilne i karne, zarówno materialne, jak i procesowe, organizacja wymiaru sprawiedliwości oraz orzecznictwo sądów w Polsce Ludowej było przedmiotem dociekań wielu badaczy, a zainteresowanie wskazaną problematyką nie gaśnie. W ten dość wartki nurt badań wpisuje się monografia Karola Siemaszki podejmująca problematykę orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach karnych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej na przykładzie dwóch sądów okręgowych, a czyni to tym mocniej, że jest pierwszym monograficznym opracowaniem poświęconym orzecznictwu w sprawach karnych sądów działających na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Warto przy tym zaznaczyć, że książka wzmacnia jeden z węższych kierunków mieszczących się w ramach wspomnianego wyżej nurtu. Dotychczas bowiem większą popularnością wśród badaczy cieszyły się zagadnienia związane z przestępstwami politycznymi i orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych w sprawach o charakterze politycznym. Słusznie wskazał autor we wstępie (s. 13 i n.) w tym właśnie kontekście na szczególne zainteresowanie historyków organizacją, składem personalnym, orzecznictwem i innymi aspektami funkcjonowania istniejących w Polsce w latach 1946-1955 wojskowych sądów rejonowych. Kilka z nich (w Katowicach, Krakowie, Olsztynie, Poznaniu, Gdańsku, Rzeszowie, Łodzi, Zielonej Górze) ma już swoje opracowania monograficzne.

Oceniana monografia składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia, zestawień bibliograficznych, załączników zawierających dwie tabele, w których wyszczególniono sygnatury archiwalne i sygnatury sądowe wyroków analizowanych w pracy (wraz z kwalifikacjami czynów), indeksu osób oraz streszczeń w języku polskim i angielskim.

We wstępie autor przedstawił stan badań, naszkicował ramy terytorialne, chronologiczne i rzeczowe podejmowanych analiz oraz omówił źródła archiwalne wykorzystane w pracy.

Co się tyczy tej pierwszej kwestii, to Karol Siemaszko wskazał na kilka zasadniczych obszarów eksplorowanych dotychczas przez badaczy i krótko omówił dorobek nauki w zakresie każdego z nich. Autor wyróżnił więc przede wszystkim intensywnie, jak już wyżej wzmiankowano, uprawiane pole badań nad wojskowymi sądami rejonowymi, wskazał dalej na prace nad orzecznictwem sądów powszechnych w sprawach o przestępstwa polityczne, potem nad działalnością orzeczniczą specjalnych sądów karnych w latach 1944-1946, a wreszcie nad „dwudziestowieczną przestępczością kryminalną” – przedwojenną, wojenną i powojenną (z uwzględnieniem wykroczeń). Ponadto zwrócił uwagę, że osobnym przedmiotem studiów były różnorodne aspekty życia społecznego i politycznego na ziemiach zachodnich w pierwszych latach po wojnie, pośrednio związane z problematyką przestępczości, wymiaru sprawiedliwości i zagadnieniami pokrewnymi. Na końcu wyróżnił autor jeszcze zagadnienie organizacji sądownictwa powszechnego i prokuratury na wspomnianych terytoriach. Wydaje się, że ten przegląd istotniejszych problemów badawczych oraz literatury przedmiotu jest zbyt pobieżny, ale do tego wypadnie jeszcze powrócić.

Dalej wyjaśnił autor jakie racje skłoniły go do przyjęcia w swej pracy terminu Środkowe Nadodrze (część ziemi lubuskiej) dla identyfikacji obszaru należącego do właściwości tytułowych sądów okręgowych. Następnie wskazał na specyfikę jego sytuacji w latach powojennych zdeterminowaną przez całkowitą wymianę ludności, a w związku z tym konieczność budowania od fundamentów struktur społecznych, politycznych, administracyjnych, sądowych. Wydaje się jednak, że przesadą jest twierdzenie autora, że „Budowa nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich była procesem trwającym wiele dekad” (s. 24). Czy rzeczywiście aż „wiele”?

Co się tyczy ram rzeczowych pracy, to Karol Siemaszko wyjaśnił, że skoncentrował się na „wybranych orzecznictwie w sprawach o przestępstwa kryminalne, przewidywane przez kodeks karny z 1932 roku, dwóch sądów okręgowych funkcjonujących na tzw. Ziemiach Odzyskanych”. Wskazał też zaraz, że jedną z przesłanek wyboru obiektu badań był fakt, że i Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, i Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli obejmowały swą właściwością wyłącznie terytoria, które nie wchodziły przed wojną w skład Rzeczypospolitej Polskiej, a jednocześnie miały peryferyjny charakter, bowiem znajdowały się poza zasięgiem oddziaływania większych ośrodków, a zwłaszcza Wrocławia. W konsekwencji pozwoliło to na „analizę orzecznictwa karnego w prowincjonalnych sądach okręgowych, położonych z dala nie tylko od siedzib sądów apelacyjnych, ale także niemających żadnych powiązań personalnych z ośrodkami akademickimi”. Podniósł też autor, że oba sądy funkcjonowały w społecznościach o nieustabilizowanych jeszcze więziach, w których kontrola społeczna była bardzo słaba, w warunkach właściwej czasom powojennym powszechnej demoralizacji. Habilitant uznał, że ten „stan anomii jest zjawiskiem niezwykle interesującym z perspektywy nie tylko badań socjologicznych, ale także właśnie z perspektywy badań nad orzecznictwem sądowym w sprawach karnych, które stanowiło przecież swego rodzaju odzwierciedlenie najbardziej skrajnych postaw społecznych w tych trudnych powojennych latach”. Wśród czynników, które przesądziły o wyborze obiektu badań autor wymienił i ten, że tytułowe sądy należały do okręgów różnych sądów apelacyjnych (Sąd

Okręgowy w Zielonej Górze do okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, a Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli do okręgu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu; dopiero w lipcu 1950 r. utworzono Sąd Apelacyjny w Zielonej Górze i oba wymienione sądy okręgowe wraz z Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim, a więc w istocie cała ziemia lubuska, znalazły się w granicach nowej apelacji), co otwierało pole do porównania orzecznictwa, tym bardziej obiecującego, że apelacja poznańska była przed wojną częścią polskiej struktury wymiaru sprawiedliwości, natomiast wrocławską budowano od podstaw. Należy też podnieść, że autor postrzega swe badania orzecznictwa prowincjonalnych sądów okręgowych jako część nurtu mikrohistorii, w szczególności tzw. kryminologii historycznej.

Ramy czasowe pracy, niejako w naturalny sposób, wyznaczają daty 1945 i 1950. Otóż w drugiej połowie 1945 r. utworzono tytułowe sądy okręgowe, natomiast w końcu 1950 r., w związku z uchwaleniem ustawy z 20 lipca o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, uległy one likwidacji.

Wspomniano już wyżej, że zasadniczym celem autora monografii było zbadanie orzecznictwa dwóch sądów okręgowych w sprawach karnych. Wśród celów szczegółowych wskazał natomiast habilitant uchwycenie zaznaczających się w nim tendencji, w tym także „w zakresie dokonywania rozszerzającej interpretacji znamion tzw. przestępstw urzędniczych, które w ocenie ówczesnej władzy należały do najistotniejszych”. Intencją autora było także rozpoznanie praktyki stosowania tymczasowego aresztowania, a w szczególności ustalenie czy miało ono charakter dodatkowego środka represji, ponadto zbadanie czy i na ile okoliczności polityczne miały wpływ na orzecznictwo obu sądów, a wreszcie odpowiedź na pytanie o ich represyjność.

Karol Siemaszko oparł swe badania nad orzecznictwem sądów okręgowych w Zielonej Górze i w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli na materiale archiwalnym zaczerpniętym głównie z Archiwum Państwowego we Wrocławiu oraz Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Zasób ten ma jednak pewne istotne ilościowe ograniczenia. Wyniknęły one przede wszystkim ze stosowania rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 1937 r. „O przechowywaniu i niszczeniu akt i ksiąg w sprawach sądowych i administracji sądowej” (Dz. U. RP z 1937 r., nr 42, poz. 335), co miało ten skutek, że, jak zresztą podnosił autor, „w polskich archiwach zachowało się stosunkowo niewiele jednostek archiwalnych obejmujących akta spraw karnych rozpoznawanych przez sądy okręgowe w latach 1945-1950”. Karol Siemaszko wskazał też na inny jeszcze czynnik, który zadecydował o takim właśnie stanie rzeczy. Stwierdził mianowicie, że „pośredni wpływ na liczbę zachowanych akt spraw z okresu 1945-1950 miały również liczne wyłączenia jurysdykcji sądów powszechnych na rzecz sądów specjalnych, przede wszystkim sądownictwa wojskowego”. W konsekwencji do tego ostatniego należały sprawy żołnierzy, funkcjonariuszy MO, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Służby Więziennej, pracowników PKP, członków Służby Polsce i in. W efekcie, jak stwierdził autor, „Wyłączenie tak licznych grup społecznych i zawodowych spod jurysdykcji sądów powszechnych było bez wątpienia przyczyną niższego wpływu spraw karnych do tych sądów” (s. 28).

Habilitant wydobyl z archiwów akta prezydialne dotyczące Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, które pozwoliły mu na odtworzenie organizacji i obsady personalnej tego sądu (s. 28; nieco dalej mówi autor, że „zachowały się nieliczne akta prezydialne” tego sądu, a wśród nich także protokoły wizytacji sądu z lat 1946-1948, s. 67). Materiały tego rodzaju odnoszące się do Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli nie zachowały się, więc autor skorzystał tylko ze „szczętkowych informacji” (s. 29) pozyskanych z zespołów archiwalnych Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Prokuratury Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (AP Wrocław) oraz Ministerstwa Sprawiedliwości (AAN w Warszawie). W zespołach archiwalnych obu omawianych sądów nie zachowały się też repertoria sądowe, choć w przypadku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze ustalenie wpływu spraw było możliwe na podstawie protokołów wizytacji tegoż sądu odbywanych przez sędziów Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz niekompletnych repertoriów ds. Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze za lata 1945-1950.

Karol Siemaszko stwierdził, że w zespole archiwalnym Sądu Okręgowego w Zielonej Górze zachowało się pięćdziesiąt siedem spraw karnych z okresu 1945-1950, tyle tylko, że wśród nich są też sprawy o przestępstwa polityczne (z przepisów Małego kodeksu karnego z 1946 r.), sprawy o przestępstwa dewizowe, a także te związane z zadeklarowaniem przynależności do narodowości niemieckiej w latach wojny. Spraw karnych rozpoznanych przez Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli zachowało się mniej, bo jedynie pięćdziesiąt siedem, ale w tej liczbie „tylko 18 spraw to sprawy o tzw. przestępstwa kryminalne przewidywane przez kodeks karny” (s. 30). W tej sytuacji zasadniczy zrąb podstawy źródłowej omawianego studium stanowi sześćdziesiąt jeden spraw, przy czym zachowały się kompletne akta pięćdziesięciu dziewięciu z nich, a dwie pozostałe trzeba było rekonstruować przy użyciu protokołu wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Ponadto autor wykorzystał orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz literaturę naukową.

Pierwsze trzy rozdziały książki Karola Siemaszki mają charakter wstępny. W rozdziale 1 zatytułowanym „Sytuacja społeczno-polityczna na Ziemi Lubuskiej” (s. 32-53) autor naszkicował najpierw obraz ziemi lubuskiej tuż po zajęciu jej przez wojska sowieckie na początku 1945 r. Poruszył więc problem zniszczeń wojennych, ale przede wszystkim omówił kwestię wymiany ludności, która dokonała się w ciągu kilku lat na tych terenach zrazu na skutek ucieczek, a potem wysiedleń niemieckich mieszkańców, a także planowego osadnictwa polskiego. Następnie przedstawił autor proces budowy nowej administracji na Środkowym Nadodrzu, który rozpoczął się w maju 1945 r. Sporo miejsca poświęcił aranżowanemu na tym obszarze w latach 1945-1946 zmianom podziałów administracyjnych. Wskazał, że dopiero utworzenie w czerwcu 1950 r. „nowego województwa zielonogórskiego zakończyło okres swoistej tymczasowości i przekształceń struktury administracyjnej całej Ziemi Lubuskiej, a także Środkowego Nadodrza”, a przyjęty wtedy podział administracyjny okazał się dość trwały i przetrwał do połowy lat siedemdziesiątych.

Następnie zajął się autor kwestiami związanymi z rozciągnięciem na obszar tzw. Ziem Odzyskanych prawa polskiego, o czym przesądził dekret Rady Ministrów z 13 listopada 1945 r., a także z mocą obowiązującą orzeczeń sądowych wydanych przez sądy niemieckie przed 1945 r., co z kolei znalazło swe rozstrzygnięcie w rozporządzeniu Rady Ministrów z 11

kwietnia 1946 r. Potem przedstawił autor w zarysie stan bezpieczeństwa i przestępczości na ziemiach zachodnich w pierwszych powojennych miesiącach „chaosu organizacyjnego i bezprawia” (s. 46). Otóż na ówczesny „krytyczny poziom bezpieczeństwa” istotny wpływ miały różne czynniki, pośród których autor wyróżnił przede wszystkim obecność jednostek Armii Czerwonej, której żołnierze dopuszczali się rozmaitych ekscesów i przestępstw, zniszczenie dotychczasowych struktur wymiaru sprawiedliwości i ochrony porządku publicznego, co wytworzyło trwającą długie miesiące próżnię organizacyjną, a wreszcie wynikającą z braków kadrowych słabość Milicji Obywatelskiej, niekompetencję, brak doświadczenia i demoralizację jej funkcjonariuszy (podobnie zresztą jak funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego). Kryzys w dziedzinie bezpieczeństwa pogłębiło dodatkowo zjawisko szabru, które przyczyniło się też w niemałym stopniu do dewastacji tzw. Ziemi Odzyskanych i utrudniło tam akcję osiedleńczą, choć, jak zauważył autor, do czasu wydania przez Ministra Ziemi Odzyskanych w lutym 1948 r. stosownego rozporządzenia (w związku z art. 44 m.k.k.) wywóz mienia ruchomego z tych obszarów nie stanowił czynu karalnego (s. 51; powtórka na s. 78). Autor skonstatował, że trudno jest ustalić rzeczywiste rozmiary przestępczości na Środkowym Nadodrzu w pierwszych latach po wojnie, a oficjalne dane ujęte w milicyjnych statystykach oraz repertoriach sądowych i prokuratorskich jedynie w części odzwierciedlają faktyczną skalę zjawiska.

W rozdziale 2 noszącym tytuł „Sądownictwo powszechne po II wojnie światowej” (s. 54-87) traktuje Karol Siemaszko o podjętym jesienią 1944 r. dziele odbudowy struktur i kadr sądownictwa w Polsce. Wskazał tu najpierw autor na najistotniejsze akty prawne wydane w latach czterdziestych XX stulecia. Następnie, przyjmując już szczególnie interesującą go optykę lokalną, przeszedł do krótkiego przedstawienia ewolucji ustroju sądownictwa na Środkowym Nadodrzu poczynając od lat siedemdziesiątych XIX w. aż do końca pierwszego dwudziestolecia XX w., kiedy uzyskało ono ostateczny kształt, w którym przetrwało do początku 1945 r. Potem szerzej omówił podejmowane od połowy tegoż roku pierwsze działania nowych władz mające na celu instalację struktur sądownictwa polskiego. Na aprobatę zasługuje skrupulatność autora, który zapoznaje czytelnika z wysuwanymi wówczas koncepcjami realizacji tego przedsięwzięcia, tak w zakresie tworzenia sądów grodzkich, jak i okręgowych (czy wydziałów zamiejscowych), określenia ich siedzib, właściwości miejscowej, obsady, a następnie konfrontuje je z rozwiązaniami, które ostatecznie zastosowano, zresztą nie bez wpływu obiektywnych okoliczności związanych ze zniszczeniami wojennymi czy istotnymi trudnościami komunikacyjnymi. Zwrócił też autor uwagę na osobliwą okoliczność, a mianowicie, że sądy polskie na ziemiach zachodnich długo funkcjonowały bez podstawy prawnej. Rozpoczęły one działalność w drugiej połowie 1945 r., wyszczególniono je w opublikowanym u schyłku tego roku w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości” spisie sądów i prokuratur, ale formalnie powołane zostały dopiero rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z czerwca 1949 r. o utworzeniu sądów apelacyjnych i ustaleniu ich okręgów. Szkoda tylko, że autor skwitował to swoiste kuriozum ogólną uwagą, że „Trudno wskazać na racjonalne uzasadnienie zwłoki w formalnym powołaniu struktury sądownictwa na tym obszarze” (s. 64). Pobocznie odniósł się autor do tworzenia w ziemi lubuskiej zrębów polskiej adwokatury oraz do działalności na tym

obszarze wojskowych sądów rejonowych (we Wrocławiu i Poznaniu, a od 1950 r. także w Zielonej Górze).

Przeszedł następnie autor do szczegółowej analizy problemów związanych z funkcjonowaniem (od sierpnia 1945 r.) Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, a więc przede wszystkim jego właściwością miejscową, obsadą personalną, strukturą organizacyjną, tudzież wpływem spraw cywilnych i karnych.

Karol Siemaszko skrupulatnie omówił zmiany kadrowe, które dokonywały się we wspomnianym sądzie na przestrzeni kolejnych lat i wyjaśnił ich przyczyny. Wskazał na typowe dla całego ówczesnego wymiaru sprawiedliwości braki kadrowe oraz na próby i sposoby jego przewycięzania. W tej części wywodów autora zwracają uwagę ciekawe spostrzeżenia na temat przedwojennych a różnorodnych doświadczeń zawodowych sędziów oraz urzędników sądowych. Interesujące, że pośród tych ostatnich większość miała już doświadczenie w pracy w sądownictwie powszechnym, które nabyła w sądach grodzkich i okręgowych czynnych w różnych częściach przedwojennej Rzeczypospolitej, także na ziemiach wschodnich, które po wojnie nie znalazły się w jej granicach. Ciekawe są także szczegóły dotyczące zupełnie nowego zjawiska, które pojawiło się w związku z nowelizacją w marcu 1945 r. prawa o ustroju sądów powszechnych, a mianowicie zaangażowania sędziów i urzędników sądowych w działalność partii politycznych i różnego rodzaju organizacji o na poły politycznym charakterze. Autor wskazał na różne przejawy aktywności personelu Sądu Okręgowego w Zielonej Górze jako członków Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Demokratycznego, ale także Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czy Związku Prawników Demokratów.

Dalej przedstawił autor w lakoniczny sposób kilka kwestii szczegółowych. Wspomniał mianowicie, że wizytatorzy pozytywnie oceniali wiedzę i kompetencje sędziów zielonogórskiego sądu, opisał warunki materialne funkcjonowania sądu, a więc jego bazę lokalową, uczynił wzmiankę o stanie biblioteki (ciekawe, że do 1948 r. nie miała ona nawet w swym zasobie kompletu Dzienników Ustaw) i kilku drobniejszych sprawach związanych z codziennym funkcjonowaniem sądu i jego pracowników.

Dość interesujące są spostrzeżenia autora na temat realizacji postulatów adresowanych do kierowników sądów, a sformułowanych w wydanym w 1945 r. przez ministra sprawiedliwości okólniku w sprawie kontaktu sądów ze społeczeństwem. Otóż w ramach podjętej przez nowe władze akcji popularyzacji prawa i zacieśniania więzi między sądownictwem a społeczeństwem we wszystkich sądach grodzkich zielonogórskiego okręgu utworzono odpowiednie komisje. Tej ulokowanej przy Sądzie Grodzkim w Zielonej Górze przewodniczył prezes miejscowego Sądu Okręgowego, a jej członkami byli „sędziowie, prokuratorzy, przedstawiciele adwokatury, inspektoratu szkolnego, partii politycznych, rad narodowych, a także organizacji społecznych i rad zakładowych” (s. 74). Na podstawie protokołów wizytacji Sądu Okręgowego w Zielonej Górze autor ustalił, że od początku stycznia 1947 r. do początku listopada następnego roku głównie sędziowie, prokuratorzy i aplikanci sądowi wygłosili aż sto dwadzieścia dwa referaty dotyczące różnych zagadnień z dziedziny prawa, przy czym ponad sto w zakładach pracy i we wsiach. Dane te zdają się wskazywać, że akcja była prowadzona z rozmachem. Niestety, w zespole archiwalnym Sądu

Okręgowego w Zielonej Górze nie zachowały się teksty tych wystąpień, toteż autor nie był w stanie „jednoznacznie ocenić, czy głównym celem tej działalności było dążenie do podniesienia poziomu edukacji prawnej społeczeństwa, czy też jedynie indoktrynacja szerokich mas społecznych w duchu marksizmu-leninizmu”, choć słusznie założył, że „realizacja jednego z tych celów nie wykluczała drugiego” (s. 74 i n.).

W dalszej kolejności przedstawił autor ewolucję organizacji zielonogórskiego sądu okręgowego, który, jak wynika z protokołu wizytacji z maja 1946 r., w początkowym okresie swej działalności składał się tylko z wydziału karnego, wydziału cywilnego i wydziału rejestrowego. Nie pominął autor aspektów personalnych opisywanych zmian. Pod względem organizacyjnym sąd okrępowy w 1948 r. W końcu tego roku składał się już z pięciu wydziałów, a mianowicie cywilnego, karnego ogólnego, karno-skarbowego, doraźnego oraz dla przestępstw szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. W tej wyraźnej dominacji wydziałów karnych dostrzegł autor „znak czasów” (s. 77). Istotne jest spostrzeżenie autora, że w początkowym okresie istnienia sądu nie powołano tego ostatniego z wymienionych wydziałów i to mimo wyraźnego przepisu art. 35 ust. (4) dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z 16 listopada 1945 r., który stanowił, że „W każdym sądzie okręgowym tworzy się wydział powołany do rozpoznania spraw, określonych w ust. (2)”. Zaniechanie to autor skłonny był przypisać „nieznacznemu wpływowi tego typu spraw w pierwszych miesiącach 1946 roku” (s. 75). Podobnie w początkowym okresie istnienia zielonogórskiego sądu okręgowego nie było w nim odrębnego wydziału doraźnego, a tylko w ramach wydziału karnego funkcjonował sąd doraźny.

Na podstawie protokołów wizytacji autor przedstawił dynamikę wzrostu wpływu spraw do zielonogórskiego sądu okręgowego. Jest ona jeszcze słaba w pierwszej połowie 1946 r., kiedy w repertorium K odnotowano wpływ zaledwie trzydziestu spraw (wobec trzech w końcówce 1945 r.), ale niepomiernie rośnie w roku 1947 (trzysta czternaście spraw), utrzymując się na podobnym pułapie w roku 1948 (trzysta trzydzieści dziewięć spraw), aby poszybować do pięciuset dwudziestu czterech w roku kolejnym. Ciekawe, że w masie spraw rozpoznanych w 1947 r. dominowały te o przestępstwo nielegalnego pędzenia alkoholu (40% skazań). Rok następny przyniósł natomiast bardzo wyraźny wzrost skazań za szabrownictwo. Natomiast i w roku 1947, i w 1948 autor stwierdził znaczny wpływ spraw o przestępstwa skarbowe i dewizowe, przy czym te ostatnie były niejednokrotnie związane ze sprawami o nielegalne przekroczenie granicy. Dodajmy, że autor wskazał, iż w całym okręgu omawianego zielonogórskiego sądu okręgowego w 1946 r. skazano osiemset czterdzieści trzy osoby (łącznie w sądach grodzkich i okręgowym), co „stanowiło najniższy odsetek skazań w całym okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu”, niemniej stwierdził także, że wobec takich czynników jak gęstość zaludnienia, niska wykrywalność, słabość organów ścigania, „Trudno wysnuć w tym przypadku jednoznaczne wnioski” (s. 78 i n.).

Przy użyciu podobnego schematu (właściwość miejscowa, kadry, struktura organizacyjna, wpływ spraw cywilnych i karnych) zaprezentował autor Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli, który, podobnie jak zielonogórski, rozpoczął swą działalność w sierpniu 1945 r. Wypada jednak wspomnieć, że autor napotkał tu na istotne

ograniczenia w zakresie źródeł. Otóż w związku z tym, że akta prezydialne tego sądu nie zachowały się, był on zmuszony do odtwarzania jego obsady personalnej i organizacji w oparciu o materiał wydobyty z innych zespołów archiwalnych, a mianowicie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz Prokuratury Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Wydaje się, że te luki w źródłach w niemałym stopniu zaważyły na ostrości uzyskanego obrazu. Opis Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli jest bowiem znacznie mniej rozbudowany niż jego zielonogórskiego odpowiednika, a w niektórych fragmentach, zwłaszcza tam, gdzie mowa o organizacji sądu, jest zdecydowanie oszczędniejszy i ściąga się właściwie do informacji, że w 1950 r. w omawianym sądzie funkcjonowały cztery wydziały (cywilny, karny, karno-skarbowy, rewizyjny).

Obszerny rozdział 3 zatytułowany „Przekształcenia wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce po II wojnie światowej” (s. 88-134) traktuje o ograniczeniach właściwości rzeczowej sądów powszechnych w sprawach karnych (które były skutkiem utworzenia specjalnych sądów karnych, Najwyższego Trybunału Narodowego, wojskowych sądów rejonowych, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym), o postępowaniu doraźnym przed sądami powszechnymi, a także o postępowaniu zwyczajnym w sprawach karnych rozpoznawanych przez sądy powszechne (tu zajął się autor nowelizacjami kodeksu postępowania karnego z 1928 r., które przeprowadzono w latach 1944-1949 oraz dał zarys przebiegu postępowania karnego).

Wydaje się, że omówienie wymienionych problemów w tej formie, w jakiej go podano, jest zbędne, ponieważ są to kwestie bardzo dobrze znane, a komentarz autora, który zresztą zajmował się tymi zagadnieniami w swej rozprawie doktorskiej, nie tylko niczego nowego nie wnosi, ale przeciwnie w pewnym sensie rzecz spłyca np. poprzez wskazanie czytelnikowi tylko ułamkowej literatury przedmiotu.

Rozdział kończy krótki w proporcji do objętości tego rozdziału, bo ledwie kilkunastoricowy, rzut oka na „Postępowanie w sprawach o przestępstwa kryminalne przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze i Sądem Okręgowym w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli” (s. 129-134). Intencją autora było zapewne przyłożenie omówionego wcześniej wzorca postępowania zwyczajnego w sprawach karnych do praktyki wspomnianych sądów okręgowych i niektóre jego ustalenia mają oczywiście znaczenie. Spostrzegł on np., że w sądzie zielonogórskim, w przeciwieństwie do głogowskiego, nigdy nie obsadzono etatu sędziego śledczego; że postępowania przygotowawcze były prowadzone najczęściej przez Milicję Obywatelską pod nadzorem prokuratury, a tylko sporadycznie przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego; że „Dostrzegalna już na etapie postępowania przygotowawczego była praktyka tzw. oddoraźniania spraw należących do właściwości obu sądów okręgowych”; że swoistym „Znakiem czasów były rozprawy pokazowe organizowane poza siedzibą sądu”. Słusznie też podniósł, że wątpliwości odnośnie bezstronności sędziów zielonogórskiego sądu budzić może „pojawiające się w sprawozdaniu koła sądowego PPR i PPS stwierdzenie, że «w polityce kryminalnej w terenie uwzględnia się momenty klasowe i pochodzenie osób podejrzanych względnie oskarżonych»”. Tym niemniej część wywodów należy uznać za dość jałowe. Niewiele chyba wynika ze stwierdzenia, że akty oskarżenia wnoszone przez prokuraturę do obu sądów okręgowych zawierały „co do zasady wszystkie

elementy” wymagane przepisami k.p.k. (które autor następnie wymienia); że w „przebadanych postępowaniach nie odnotowano nieprawidłowości w zakresie obsady składów orzekających”; dalej, że sentencje wyroków „zawierały wszystkie elementy wskazane w przepisach” kodeksu; a wreszcie, że „postępowania w sprawach karnych należących do właściwości Sądu Okręgowego w Zielonej Górze oraz Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli były prowadzone w sposób zgodny z przepisami k.p.k.”. Otóż wydaje się, że kwestie te należałoby wyłuszczać, gdyby było odwrotnie.

Punkt ciężkości monografii spoczywa na pięciu kolejnych rozdziałach, w których autor starał się przedstawić obraz orzecznictwa badanych sądów okręgowych w różnych sprawach karnych. Najogólniej określają je tytuły kolejnych rozdziałów, a więc rozdział 4 to „Przestępstwo nierządu” (s. 135-168); rozdział 5 „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu” (s. 169-224); rozdział 6 „Przestępstwa przeciwko mieniu” (s. 225-260); rozdział 7 „Przestępstwa urzędnicze” (s. 261-324); rozdział 8 „Przestępstwa związane ze sprawowaniem niebezpieczeństwa powszechnego” (s. 325-341).

Rozważania we wszystkich tych częściach są prowadzone według tego samego schematu. Autor zaczyna od omówienia przepisów kodeksu karnego z 1932 r. oraz poglądów doktryny i judykatury z I połowy XX stulecia odnoszących się do tytułowych przestępstw. Następnie na podstawie zachowanych akt rekonstruuje poszczególne sprawy karne, a na końcu czyni podsumowania ujmujące ogólniejsze wnioski dotyczące się orzecznictwa. Oczywiście zachowane materiały pozwoliły autorowi na przedstawienie spraw o niektóre tylko przestępstwa przewidziane przez kodeks z 1932 r. I tak, w rozdziale 4 swej pracy autor na podstawie dziesięciu spraw z obu sądów okręgowych omówił tylko dwa typy czynów zabronionych (z rozdziału XXXII k.k. „Nierząd”) – czyn nierządny z nieletnim (cztery sprawy) oraz zgwałcenie (sześć spraw). W rozdziale 5 natomiast, traktującym o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu (ujętych w rozdziale XXXV k.k., który przewidywał kilkanaście typów czynów zabronionych) autor rozpatrzył cztery sprawy o przestępstwo zabójstwa (o dwóch jeszcze odnalazł wzmianki w protokole wizytacji zielonogórskiego sądu), dwie o zabójstwa w afekcie, i po jednej sprawie o: spędzenie płodu, spowodowanie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała, pobicie oraz bójkę. Z kolei w rozdziale 6 poświęconym przestępstwom przeciwko mieniu (rozdział XXXIX k. k. zawierał mnogie typy czynów zabronionych) zanalizował autor tylko pięć spraw o rozbój oraz po jednej o kradzież, o kradzież rozbójniczą i o przywłaszczenie. W rozdziale 7, w którym autor snuje rozważania nad przestępstwami urzędniczymi (rozdział XLI k.k.), spożytkował dwadzieścia sześć spraw o przestępstwo nadużycia władzy (art. 286 k.k.) i „jest to najliczniejsza zachowana grupa spraw o przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym z 1932 roku” (s. 271). Wreszcie w rozdziale 8 poświęconym przestępstwom związanym ze sprowadzeniem niebezpieczeństwa powszechnego (rozdział XXXIII k.k.) autor oparł swe rozważania na trzech sprawach (z art. 215 par. 1 i 2 k.k.).

W sumie więc autor dysponował dość ograniczonym i rozproszonym materiałem, który, jak się wydaje, z gruntu nie pozwalał na kompleksową i dogłębniejszą analizę orzecznictwa w sprawach o wskazane przestępstwa, a w ślad za tym także i na wysuwanie

zasadniczych, miarodajnych, dobrze osadzonych w źródłach wniosków. Brak ten zgrzyta nieustannie w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów. Oto w uwagach sumujących rozważania na temat przestępstwa nierządu, w kontekście wysokości kar orzekanych przez oba sądy okręgowe za czyny nierządne z małoletnim (art. 203 k.k.) autor stwierdza, że te „były stosunkowo surowe, choć oczywiście poważnym ograniczeniem dla wyciągania wniosków natury ogólnej jest niewielka liczba zachowanych spraw o przestępstwo tego rodzaju”. Nieco dalej dodaje: „Trudno wskazać na podstawie jeszcze skromniejszego, niż w przypadku przestępstwa z art. 203 k.k., materiału archiwalnego, jakie kary orzekano za przestępstwo zgwałcenia z art. 204 k.k.”. Potem jeszcze raz podnosi, że „Oczywistym jest, że na podstawie jedynie czterech zachowanych spraw rozpoznanych przez dwa różne sądy nie ma możliwości sformułowania ogólnych wniosków, które pozwoliłyby na scharakteryzowanie orzecznictwa tych sądów w sprawach o przestępstwo zgwałcenia” (s. 167 i n.).

Wspomniane ograniczenia i ich skutki dają o sobie znać także w kolejnych częściach pracy. Tak więc w rozdziale 5 już w uwagach wstępnych do orzecznictwa o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu mówi autor: „Jest to zapewne tylko niewielka część spraw tego rodzaju rozpoznanych przez oba sądy okręgowe w latach 1945-1950” (s. 193). Podsumowanie rozdziału 6 zajmuje niecałą stronicę.

Zdawałoby się, że pewnym wyjątkiem są przestępstwa urzędnicze omówione w rozdziale 7, ponieważ Karol Siemaszko zaznacza, że „W porównaniu zatem z innymi zachowanymi zasobami, dotyczącymi spraw karnych, sprawy o przestępstwa urzędnicze stanowią stosunkowo liczny i dobrze zachowany materiał źródłowy” (s. 271). Mimo to, w podsumowaniu, zastanawiając się nad wysokością orzekanych kar oraz współczynnikiem uniewinnień, autor rzucił: „Trudno na podstawie zachowanych spraw wysnuć wnioski natury ogólnej, jednakże można przypuszczać, iż orzecznictwo obu sądów okręgowych w tego typu sprawach było względnie łagodne, mając przy tym na uwadze dążenie władzy do surowej represji karnej za przestępstwa skierowane przeciwko mieniu społecznemu” (s. 322).

Podobnie jest i dalej. Podsumowanie rozważań z rozdziału 8 rozpoczyna autor następująco: „Z uwagi na niewielką liczbę zachowanych spraw niemożliwe jest wyciągnięcie wniosków o charakterze ogólnym” (s. 340), a zakończenie pracy tak: „Poddane analizie zachowane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze akta stanowią zaledwie niewielką część wszystkich spraw o przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym z 1932 roku rozpoznanych przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oraz Sąd Okręgowy w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli” (s. 342).

Podsumowując, należy więc raz jeszcze stwierdzić, a zarazem wskazać na jeden z podstawowych mankamentów pracy, że ograniczona ilość analizowanego materiału archiwalnego nie pozwoliły na wysnuć istotniejszych, osadzonych na trwalszej podstawie, jak powtarza autor, „wniosków natury ogólnej”. Mało tego – te, które wyprowadza autor, bywają czasem powierzchowne i błahe. Przykładem tego cały akapit podsumowania rozdziału 7, w którym czytamy: „Analizowane powyżej sprawy wskazują także jednoznacznie na niski status materialny polskiego społeczeństwa tuż po zakończeniu wojny. Oskarżenia stosunkowo

często przyjmowali linię obrony polegającą na twierdzeniu, iż przywłaszczyli sobie pieniądze, albowiem było to konieczne dla zaspokojenia podstawowych potrzeb ich rodzin, takich jak zakup żywności lub odzieży. Niemniej były także przypadki przeznaczania przywłaszczonych pieniędzy czy sprzedaży przywłaszczonego mienia w celu zdobycia środków na zakup alkoholu. Potwierdzeniem wspomnianej motywacji działania sprawców jest także praktyka okradania paczek pocztowych i listów nadawanych z zagranicy, w których, jak wynika z analizowanych powyżej spraw, poszukiwano przede wszystkim pieniędzy” (s. 324).

Wydaje się więc, że autor źle oszacował potencjał źródeł, po które sięgnął; wyczerpał je, drobiazgowo opisał poszczególne sprawy, ale mimo to nie uzyskał efektu o większym ciężarze gatunkowym. Może to nawet nieco dziwić w kontekście wcześniejszych doświadczeń badawczych autora, a także obserwacji, którą poczynił we wstępie, a która powinna być swego rodzaju przestrożą, a mianowicie, że „w polskich archiwach zachowało się stosunkowo niewiele jednostek archiwalnych obejmujących akta spraw karnych rozpoznawanych przez sądy okręgowe w latach 1945-1950. Przykładowo w obszernym zespole Sądu Okręgowego w Poznaniu obejmującym lata 1945-1950 zachowało się 17 jednostek obejmujących akta spraw o przestępstwa przewidziane w przepisach kodeksu karnego z 1932 roku” (s. 28).

Oczywiście to wszystko nie znaczy, że autorowi nie udało się dać pewnego obrazu orzecznictwa badanych sądów, tyle tylko, że jest on bardzo nieostry. Natomiast bez wątpienia autor przybliżył, co wypada oczywiście ocenić pozytywnie, pewne interesujące i ważne detale z okresu pierwszych chwil organizowania się sądownictwa na świeżo włączonych do Polski ziemiach zachodnich, ukazał przejawy znamiennej nowej roli sądownictwa, któremu wyznaczono zadania polityczne. Mają więc wartość spostrzeżenia autora na temat różnych aspektów tych zjawisk, a więc np. zniesienia zakazu przynależności sędziów do partii politycznych, zaangażowania partyjnego urzędników sądowych czy, to już inna rzecz, dominacji wydziałów karnych w organizacji sądów, rozszerzenia definicji urzędnika i skutków tego zabiegu w sferze orzecznictwa. Dostrzec też należy uwagi autora na temat meandrów ówczesnej polityki karnej.

Wydaje się, że drugi zasadniczy mankament pracy tkwi w doborze literatury. Przede wszystkim należy wskazać, że w rozdziałach omawiających orzecznictwo zielonogórskiego i głogowskiego sądu, które, jak już wspomniano, zawsze otwierają rozważania na temat konstrukcji przestępstw przewidzianych przez kodeks karny z 1932 r., autor niezliczoną ilość razy odwołuje się do „doktryny”, „literatury”, „rozpowszechnionych poglądów” itp. Przy bliższym wejrzeniu czytelnik ma jednak wrażenie, że są to zapewnienia czynione nieco na wyrost. Otóż autor z upodobaniem i nader często korzysta z kilku przedwojennych komentarzy do kodeksów karnych z czasów II Rzeczypospolitej (co oczywiście nie dziwi i nie budzi zastrzeżeń), ale operuje przy tym stosunkowo niewielką liczbą innych publikacji z tego okresu. Uwagę zwracają przede wszystkim nader oszczędne powołania na teksty ogłoszone na łamach przedwojennych czasopism prawniczych. Autor skorzystał tylko z czterech artykułów. Czy zatem głucho tam o kilkudziesięciu typach czynów zabronionych, które znalazły się w polu bliższego lub dalszego zainteresowania autora? Oprócz tego należy podnieść, że nie ma właściwie takiej kwestii, którą autor poruszył i zasygnalizował

czytelnikowi jako kontrowersyjną, dyskusyjną, a która znalazłaby następnie rozwinięcie w odwołaniu (i nieco szerszym komentarzu) do jakiegoś sporu naukowego czy polemiki. Wydaje się, że jest to poważny mankament pracy.

To nie wszystkie zastrzeżenia dotyczące literatury przedmiotu. Otóż zdumiewa fakt, że autor spożytkował tylko trzy prace (dwie książki i tekst opublikowany w pracy zbiorowej) autorstwa Adama Lityńskiego – od wielu lat jednego z najaktywniejszych badaczy prawa Polski Ludowej. Karol Siemaszko nie znalazł sposobu na spożytkowanie (ani nawet wskazanie czytelnikowi) licznych prac wspomnianego badacza. Nie uczynił tego ani w tej części swego dzieła, w którym przedstawia stan badań, ani nawet w kilkudziesięciostronicowym rozdziale 3 poświęconym przekształceniom wymiaru sprawiedliwości w powojennej Polsce.

Zdziwienie budzi także i to, że autor nie sięgnął po prace Genowefy Rejman, Alicji Grześkowiak, Piotra Kładoczego. Nazwisk autorów piszących o problemach mieszczących się w spektrum zainteresowania Karola Siemaszki (choć prawda, czasem w zakresie problemów wstępnych lub obocznych), a nieuwzględnionych w zestawieniu bibliograficznym można podać więcej (np. Michał Fajst, Krzysztof Szwagrzyk).

Czasami luki w zakresie literatury okazują się w sposób jaskrawy w wywodach autora dotyczących kwestii szczegółowych. Oto kilka przykładów. W kontekście możliwości udzielenia przez sąd osobie małoletniej zgody na zawarcie małżeństwa autor nawiązał do przepisów dekretu prawo małżeńskie z 25 września 1945 r. (s. 139), ale pominął gruntowną, wydaną stosunkowo niedawno pracę Piotra Fiedorczyka, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945-1964)*, Białystok 2014 (gdzie o wspomnianym dekrete na s. 39-48).

Nieco dalej Karol Siemaszko stwierdził, że kwestia karalności aborcji była dyskutowana w Polsce w okresie międzywojennym i że roztrząsano ją także w sekcji prawa karnego w czasie obrad II Zjazdu Prawników Polskich, który odbywał się jesienią 1929 r. w Warszawie. Dodał autor, że „Część uczestników obrad wypowiadała się za legalizacją aborcji, inni natomiast postulowali liczne wyjątki od generalnej zasady karalności spędzenia płodu” (s. 181). Uwagi te uzupełnił odesłaniem do artykułu A. Machnikowskiej na temat zjazdów prawników polskich opublikowanego w „Palestrze” w 2005 r., a także do opracowania O. Chybińskiego, W. Gutekunsta, W. Świdy, *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1968. Szkoda, że nie dotarł autor do *Pamiętnika II(IX)-go Zjazdu Prawników Polskich 29/IX-2/X 1929*, pod red. Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, Warszawa 1930, w którym opublikowano wcale dokładny zapis dyskusji nad referatem Stefana Glasera na temat *Zagadnienie spędzenia płodu w ustawodawstwie nowoczesnym* (s. 68-91). Wzięło w niej udział kilku dyskutantów, zarówno prawników, jak i przedstawicieli nauk medycznych. Mówili oni o aspektach prawnych, medycznych i społecznych zjawiska, a paleta poglądów rysowała się w sposób wyraźny. Warto wspomnieć, że nieco wcześniej Glaser opublikował obszerny tekst (zawierający także rys historyczny) *Kilka uwag o spędzeniu płodu ze stanowiska prawa karnego*, «Rocznik Prawniczy Wileński» 2/1928, s. 81-140, którego Karol Siemaszko także nie spożytkował.

Wspomniał autor o pewnym skazanym, który odbywał od 1950 r. karę w Ośrodku Pracy w Jawiszowicach (s. 292). Dodatkowo wyjaśnił w przypisie, że ośrodek ten „był zlokalizowany w obiektach dawnej filii niemieckiego KL Auschwitz-Birkenau”. Uzupełnił, też zaraz że: „Dodać należy, że praktyka przekształcania dawnych niemieckich obozów koncentracyjnych w obozy pracy dla więźniów politycznych i kryminalnych była powszechna w pierwszych latach Polski Ludowej”. Autor powołał się przy tym na jeden artykuł, zresztą na temat prenumeraty prasy partyjnej w jednym z takich ośrodków („Brzeszcze”), ale nie wspomniał o obszernej pracy Bogusława Kopki, *Gulag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944-1956*, Kraków 2019 (ani innych publikacjach tego i innych autorów na ten temat).

Jeszcze kilka uwag na temat luk w literaturze przedmiotu. Karol Siemaszko w swych wywodach na temat sytuacji społeczno-politycznej na interesującym go obszarze (rozd. 1) wykorzystał dwie prace Hieronima Szczegóły na temat powojennych dziejów ziemi lubuskiej. Można było chyba jeszcze spożytkować obszerne opracowanie tegoż autora: H. Szczegóła, *W powojennym Głogowie*, [w:] *Głogów. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław, Głogów 1994, s. 229-317. Wydaje się, że w kontekście stanu bezpieczeństwa w ziemi lubuskiej w pierwszych miesiącach po jej zajęciu przez Armię Czerwoną, wysiedleń ludności niemieckiej itp. nie bez pożytku byłaby książka Joanny Hytrek-Hryciuk, *„Rosjanie nadchodzą!”. Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*, Wrocław 2010 (potem wyd. 2 Wrocław 2013).

Karol Siemaszko pominął też książkę *Prawo elementem represji w okresie stalinowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 6 listopada 1998 roku*, pod red. Z. Chmielewskiego, Szczecin 2006, choć może zdałyby się na co we wstępie albo w rozdziale 3 zamieszczone w niej teksty Bogusława Janiszewskiego, *Instrumentalizacja polskiego prawa karnego w latach 1944-1956* oraz Aleksandra Ratajczaka, *Sądownictwo wojskowe w latach 1944-1955*. To samo dotyczy artykułu Anny Gereckiej-Żołyńskiej, *System procesu karnego w okresie budowy tzw. demokracji ludowej w Polsce*, «CPH» 59.2/2007, s. 173-186. Nie przywołał autor artykułu Andrzeja Paska, *Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 (sierpniówka). Próba analizy historycznej*, «CPH» 51.1-2/1999, s. 319-345, choć mówi obszerniej o tytułowym akcie i jego znaczeniu na s. 88 i n. Brak też tekstu Krzysztofa Wiaka, *Przestępstwa przeciwko życiu w Kodeksie karnym z 1932 r.*, [w:] *Kodeks karny z 1932 roku*, red. A. Grześkowiak i in., Lublin 2015, s. 207-216. Do zagadnienia dzieciobójstwa przydatne byłyby może prace: J. A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974; A. Jakimowicz, *Przestępstwo dzieciobójstwa w Drugiej Rzeczypospolitej*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 2004, s. 197-210. Na s. 233 i n. odniósł się autor do tzw. dekretów marcowych z 1953 r., ale nie skorzystał z bardzo obszernego artykułu, który skreślił Sławomir Hyps, *Prawnokarna ochrona interesów ekonomicznych Polski Ludowej*, [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007, s. 245-323. Szkoda, bowiem Hyps traktuje o prawnokarnej ochronie mienia społecznego, o dekretach marcowych, o monopolu dewizowym, a więc o problemach, do których Karol Siemaszko niejednokrotnie nawiązywał.

Wydaje się, że w związku z poruszonym problemem przemian w adwokaturze w okresie stalinowskim można było choć wskazać czytelnikowi książkę Adama Redzika i Tomasza J. Kotlińskiego, *Historia Adwokatury*, Warszawa 2012. Czy nie należało to samo uczynić, choćby w umieszczonym na początku książki zarysie stanu badań, z *Synteza prawa polskiego 1918-1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubska, Warszawa 2013, w której zwięźle opracowano przedwojenne prawo karne materialne (Anna Komadowska), prawo penitencjarne (Małgorzata Kuć), a prawo karne procesowe (Grzegorz Gozdór)?

Należy jeszcze wskazać na pewne nieścisłości, a także wątpliwości, które nasuwa lektura książki.

Na s. 25 zamieścił autor fragment wypowiedzi prezesa Sądu Okręgowego w Głogowie zaczerpnięty ze sprawozdania przeznaczonego dla Sądu Apelacyjnego, ale nie podał imienia ani nazwiska jego autora. Na marginesie, wydaje się, że cytowanie tego krótkiego wyjątku w dwóch sąsiadujących ze sobą przypisach nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Charakteryzując niemiecki kodeks karny z 1871 r. (s. 42) autor odwołał się tylko do podręcznika K. Sójki-Zielińskiej (*Historia prawa*, Warszawa 2003).

Autor słusznie wskazał, że na stanie bezpieczeństwa na Środkowym Nadodrzu w negatywny sposób zaważyła „dekonstrukcja dotychczasowych struktur wymiaru sprawiedliwości i organów porządku publicznego”. Chyba jednak nieco przesadził, twierdząc, że „Przez kilkanaście miesięcy 1945 roku terytorium to stanowiło w zasadzie pewną próżnię organizacyjną. Nie funkcjonowały na nim faktycznie ani wymiar sprawiedliwości, ani organy porządku publicznego. Nie było zatem żadnych instytucji dbających o bezpieczeństwo ludności cywilnej przebywającej na tym obszarze. Także w kolejnych miesiącach 1945 roku, a także w 1946 roku obsada poszczególnych komend i posterunków milicji była wysoce niewystarczająca” (s. 52). Po przeczytaniu tego fragmentu czytelnik zadaje sobie pytanie ile miesięcy liczył rok 1945 i jak właściwie rozumieć objaśnienia autora, który nieco dalej pisze, że: „Przez kilka miesięcy 1945 roku terytoria te były faktycznie pozbawione struktur powszechnego wymiaru sprawiedliwości, choć co oczywiste w trakcie prowadzonych działań wojennych funkcjonowało tam sądownictwo wojskowe” i zaraz dodaje: „Budowę struktur polskiego sądownictwa na obszarze Środkowego Nadodrza rozpoczęto wiosną i latem 1945 roku, opierając się w znacznej mierze na strukturze i bazie materialnej byłych sądów niemieckich” (s. 61).

Czy rzeczywiście okólnik w sprawie kontaktu sądów ze społeczeństwem wydany w 1945 r. przez ministra sprawiedliwości, jak chce autor, „nakazywał” (choć dalej mowa o „zaleceniach”, s. 73 i n.) organizowanie spotkań popularyzujących prawo?

Stwierdza autor na s. 141, że „obowiązujące do 1932 roku kodeksy państw zaborczych wskazywały dość jednoznacznie, że przedmiotem przestępstwa zgwałcenia mogła być tylko kobieta”, ale w przypisie wskazał jedynie przepis rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r.

Rzecz w kontekście tematyki pracy Karola Siemaszki jest zupełnie marginalna, ale skoro autor ją podjął, to domaga się słówka komentarza. Otóż snując rozważania nad

przestępstwem zgwałcenia (art. 204 k.k. z 1932 r.) autor, powołując się na literaturę przedmiotu (J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973), wskazał na przypadki umorzenia sprawy o to przestępstwo lub zawieszenia jej wykonania „w sytuacji zawarcia związku małżeńskiego przez sprawcę z pokrzywdzoną” (s. 146). Stwierdził też (przywołując pracę R. Krajewskiego, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009), że „niektóre dziewiętnastowieczne ustawodawstwa europejskie wyłączały możliwość ukarania sprawcy przestępstwa zgwałcenia kobiety niezamężnej, jeśli zawarł z nią małżeństwo”, ale nie zaspokoił ciekawości czytelnika i nie podał jakie to ustawodawstwa. Ponadto autor, powołując się na książkę Adama Leszczyńskiego (*Ludowa historia Polski*, Warszawa 2020), uzupełnił jeszcze, że „Tego typu praktyka sądowa mogła także wynikać z dawniejszych jeszcze tradycji, sięgających czasów feudalnych, gdy dość często w sprawach dotyczących nierządu wśród chłopów sąd wiejski nakazywał zawarcie małżeństwa”. Otóż wydaje się, że ten argument jest przypadkowy i nietrafiony. Instytucję, o której wspomniał autor (trzymamy się tradycji prawnych dawnej Rzeczypospolitej) można wskazać w szacownej, długowiecznej kodyfikacji, przez dziesięciolecia i wieki kształtującej stosunki prawne na ogromnych terytoriach państwa polsko-litewskiego i nie ma potrzeby uciekania się tu do praktyki sądów wiejskich i chłopskich zwyczajów (zob. III Statut litewski, rozdz. XI, art. 12).

Nie sposób wreszcie nie odnieść się do technicznych usterek występujących w książce. Tych jest bardzo dużo i mają zróżnicowany charakter. Wskażmy tylko niektóre.

Przede wszystkim poważne mankamenty zdradza sposób cytowania wykorzystywanych przez autora publikacji. Jest on niejednolity. Przykładów niezgodności i niekonsekwencji jest bardzo dużo i nie sposób ich tu wymienić. Dotyczy to zwłaszcza artykułów ogłoszonych w czasopiśmie. Przykładem niekonsekwencji graniczącej z dowolnością jest fakt, że ten sam periodyk autor cytuje w odmienny sposób w dwóch sąsiadujących ze sobą przypisach (przypisy 68 i 69 we wstępie).

Autor stosuje, co oczywiste, skróty wielokrotnie cytowanych publikacji, ale czyni to niekonsekwentnie. Czasami podaje tytuły w rozwiniętej formie niemal obok siebie (np. przypisy 48 i 58 w rozdz. 3). Bywa, że to skrót tytułu wyprzedza formę rozwiniętą (np. przypisy 9, 12, 51, 54 oraz 90 w rozdz. 4; przypis 3, 8 oraz 31 w rozdz. 5; przypisy 14, 16 oraz 19 w rozdz. 5).

Pracę J. Nisensona i M. Siewierskiego autor cytuje raz skrótowo: *Kodeks karny...*, a innym razem: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach...*, co nie przeszkadza mu umieścić pomiędzy nimi w innym jeszcze przypisie tytułu rozwiniętego (przypisy 3, 31, 34 w rozdz. 5). Nazwisko Jerzego Nisensona występuje też w książce jako Niseson (zob. przypisy w rozdz. 6).

Tytuł wydanego w Krakowie w 1933 r. opracowania L. Peipera podaje autor raz w formie: *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, a innym razem w formie: *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających* (przypisy 38 i 130 w rozdz. 5). Tytuł książki R. Krajewskiego, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009 występuje

także w dwóch formach (w przypisie 39 w rozdz. 4 inaczej, a w bibliografii inaczej). Tytuł książki A. Lityńskiego na temat prawa Rosji i ZSRR podano błędnie, ponieważ opuszczono występujące w nim cezury czasowe (przypis 19 w rozdz. 7). Praca Pawła Horoszowskiego na temat zabójstwa z afektu (cytowana w przypisie 10 w rozdz. 5) nie została zamieszczona w bibliografii. Ponadto powołując artykuły opublikowane na łamach czasopism oraz teksty zamieszczone w pracach zbiorowych, autor często nie podaje stron, na których czytelnik może je znaleźć. Przywołując pracę zbiorową podaje autor stronę, do której odsyła czytelnika, ale nie informuje go kto jest autorem wskazanego tekstu (np. przypisy 48, 58, 64 w rozdz. 3).

Wszystko to sprawia wrażenie chaosu, utrudnia lekturę i śledzenie cytowanych publikacji.

Wskażę jeszcze inne usterki. Autor zapisywał kursywą, co oczywiście, tytuły przywoływanych w tekście głównym prac, ale nie spostrzegł, że zachował ją także we fragmentach swojego tekstu (s. 14, 20). Wśród drobniejszych pomyłek można wymienić następujące. Pewnie omyłkowo autor zachował w przypisie 27 (wstęp) oznaczenie DOI w pełnej formie. W przypisie 55 (wstęp) nie podano roku wydania «Przeglądu Zachodniego», w przypisie 33 (rozdz. 1) «Studiów Zachodnich», a w przypisie 99 (rozdz. 3) «Białostockich Studiów Prawniczych». W przypisie 1 (rozdz. 1) jest: „w 1939 obszar”, a powinno być chyba: „w 1939 roku obszar”. W przypisie 121 (rozdz. 1) cyfra LXXI odnosi się nie do numeru, jak podaje autor, ale do tomu czasopisma. Czy w przypisie 43 (rozdz. 2) autor wskazuje datę 32 maja? Tytuł pracy G. Jakubowskiego w przypisie 49 (rozdz. 49) nie jest wbrew przyjętej przez autora zasadzie zapisany kursywą. To samo dotyczy publikacji M. Zaborskiego przywołanej w przypisie 26 (rozdz. 3) z tym, że nie wskazano tam także daty i miejsca jej wydania. Nie wiadomo zresztą dlaczego autor operuje tu rozwiniętym tytułem, skoro w przypisie 21 (rozdz. 3), a więc na poprzedniej stronie już go w takiej formie zastosował. Zapisując tytuł publikacji nie użył autor kursywy także w przypisach 17 i 62 (rozdz. 4), przypisie 21 (rozdz. 6). Natomiast w przypisie 15 i 28 (rozdz. 4) objął nią i nazwiska autorów i tytuły. W przypisie 21 (rozdz. 6) autor, cytując zresztą własną publikację, nie podał roku wydania ani numeru czasopisma, w którym ją ogłoszono.

Ponadto na s. 44 jest: „Sąd okręgowy orzekał w tego rodzaju spraw na posiedzeniu”, a powinno być: „Sąd okręgowy orzekał w tego rodzaju sprawach na posiedzeniu”. Na s. 81 jest: „w omawianym sądzie w podjął”, a powinno być: „w omawianym sądzie podjął”. W przypisie 60 (rozdz. 3) jest: „bowiem godnie”, a powinno być: „bowiem zgodnie”. Na s. 78 jest: „W konsekwencji momentu wydania”, a powinno być: „W konsekwencji od momentu wydania”. Na s. 103 jest: „Tego typu postępowanie ta uległo zmianie”, a powinno być chyba: „Tego typu postępowanie uległo zmianie”.

W książce, przede wszystkim w przypisach, znaleźć można sporo literówek, bardzo dużo usterek w zakresie zastosowania znaków przestankowych i spacji. W niektórych przypisach autor w ogóle nie kończy zdań kropkami. Korekta tekstu została więc przeprowadzona niestarannie i pozostawia wiele do życzenia.

Podsumowując powyższe wywody, stwierdzam, że monografia przedstawiona przez Karola Siemaszkę nie wnosi znaczącego wkładu w rozwój nauk prawnych i nie stanowi

osiągnięcia naukowego w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 742).

Ocena dorobku naukowego zgromadzonego przez habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych w zakresie prawa (z wyłączeniem głównego osiągnięcia naukowego)

Co się tyczy pozostałego dorobku publikacyjnego zgromadzonego przez habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, to odzwierciedla on wyraźnie trzy zasadnicze pola zainteresowań naukowych Karola Siemaszki, którymi są: ustrój II Rzeczypospolitej; instytucje Państwa Polskiego na emigracji w okresie powojennym; prawo karne w Polsce w XX stuleciu. To ostatnie uprawiane jest przez habilitanta najintensywniej. Na czoło wysuwa się tu zdecydowanie uzupełniona rozprawa doktorska, która ukazała się drukiem pod tytułem *W trudnym okresie odbudowy państwa. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946-1950*, Warszawa 2015 (ss. 352). Autor analizuje w niej dwie setki spraw o przestępstwa z tytułowego dekretu. Problematykę Małego kodeksu karnego podjął autor jeszcze w artykule *Przestępstwo propagandy faszyzmu oraz poniżania, lżenia i wyszydzania ustroju państwa (art. 29 Małego kodeksu karnego z 13 czerwca 1946 r.) w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946-1950*, «Z Dziejów Prawa» 8/2015, s. 67-96.

W ten sam nurt zainteresowań habilitanta wpisuje się kilka artykułów ogłoszonych w czasopiśmie, a więc: *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, «CPH» 70.2/2018, s. 299-310; *Sąd Okręgowy w Gorzowie (1945-1950). Zarys historii*, «Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny» 28/2021, s. 199-212; *W prowincjonalnym mieście na ziemiach zachodnich. O Prokuraturze Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli (1945-1950)*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 2/2021, s. 205-219; *Przestępstwo zabójstwa w świetle wybranych orzeczeń Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim (1945-1950)*, «International Journal of Legal Studies» 1/2022, s. 95-105.

Bardzo blisko problematyki poruszanej w wyżej omówionej monografii plasują się inne teksty Karola Siemaszki opublikowane w periodykach, a mianowicie: *Security of Post-German Movable Property in First Years after the End of World War II in the Light of Selected Cases Considered by the Regional Court in Gorzów Wielkopolski*, «Journal on European History of Law» 2/2015, s. 61-65; *Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli w wybranych sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa w latach 1946-1950*, «CPH» 67.1/2015, s. 211-232; *Criminal Liability for Statements in the Light of the Case Law Generated by Regional Courts in Regions Incorporated into Poland Following World War II*, «Crime and History» 6.2/2016, s. 1-14; *Trudne początki. Organizacja Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, «CPH» 68.2/2016, s. 183-197; *Postępowanie w sprawach o przestępstwa popełnione przez pracowników kolei w latach 1944-1949 w świetle akt zachowanych w zasobie Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim – przyczynek do*

badań nad orzecznictwem Wojskowego Sądu Polskich Kolei Państwowych, «Studia Zachodnie» 19/2017, s. 137-146; *Criminals and Criminality on the so-called Recovered Territories (Poland) after the End of WW II (1945-1950) in the Light of Judicature of the Selected Polish Regional Courts*, «Journal on European History of Law» 1/2019, s. 85-90; *Perpetrators and Victims. Sex Crime on the Territory of Middle Odra Region in the Early Years after the World War II*, «Journal on European History of Law» 1/2020, s. 114-118; *Akta polskich sądów okręgowych jako źródła do badań nad przestępczością powojenną (1945-1950) na wybranych przykładach*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 13.1/2020, s. 51-60; *Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945-1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze*, «Miscellanea Historico-Iuridica» 21.2/2022, s. 269-285.

Efektom zainteresowań autora kryminologią historyczną jako nurtem badawczym jest artykuł *Kryminologia historyczna jako kierunek badań nad przestępczością kryminalną*, «CPH» 72.1/2020, s. 241-251.

Różnych aspektów problematyki prawa karnego w Polsce w XX w. dotyczy także kilka innych tekstów habilitanta, które zostały opublikowane jako rozdziały w monografiach. Są to w szczególności: *Przestępstwo odstępstwa od narodowości polskiej w okresie II wojny światowej w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Zielonej Górze oraz Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1946-1950. Przyczynek do badań*, [w:] *Województwo poznańskie w latach 1945-1950*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2022, s. 513-525; *Polskie prawo karne w służbie rewolucji*, [w:] *Rewolucje, motywy, idee, ideologie: zbiór studiów*, red. J. Farysej, G. Kucharczyk, K. Siemaszko, Gorzów Wielkopolski 2019, s. 83-92; *Ogłędziny z udziałem biegłego lekarza w świetle ustawodawstwa państw zaborczych i polskiego kodeksu postępowania karnego z 1928 roku*, [w:] *O zdrowiu w Polsce XX wieku*, red. H. Lisiak, K. Prętki, A. Żok, Poznań 2017, s. 189-196; *Sąd i socjalizm. Polityczne motywy uzasadnień wybranych wyroków sądów okręgowych w latach 1945-1950*, [w:] *Utopie społeczne i estetyczne w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. J. Farysej, K. Siemaszko, Kraków 2017, s. 87-96; *Odbudowa sądownictwa powszechnego w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] *Od II do III Rzeczypospolitej. Zdrowie – Historia – Kultura*, red. J. Farysej, H. Lisiak, K. Siemaszko, Poznań 2015, s. 179-188; *Przestępstwo łżenia narodu, państwa, jego ustroju i organów naczelných w świetle przepisów Kodeksu Karnego z 1969 r.*, [w:] *Poczucie bezpieczeństwa Polaków w dekadzie Gierkowskiej. Bezsilność i zmęczenie. Antropologia codzienności w latach 70-tych*, red. J. Farysej, H. Lisiak, K. Siemaszko, Poznań 2014, s. 87-95.

W związku z doświadczeniami zawodowymi zebranymi przez habilitanta na stanowisku asystenta sędziego powstały dwa jego artykuły poświęcone prawu współczesnemu: *Przesłanki odmowy warunkowego zwolnienia w świetle orzecznictwa polskich sądów penitencjarnych – zarys problemu*, «Probacja» 3/2017, s. 87-98; *Seniorzy odbywający karę pozbawienia wolności. Czy zachodzi konieczność nowych rozwiązań legislacyjnych?*, «Probacja» 4/2018, s. 87-97.

Natomiast owocem zainteresowań Karola Siemaszki ustrojem II Rzeczypospolitej są dwa artykuły opublikowane na łamach «Przeglądu Sejmowego», a mianowicie *Instytucja zastępcy senatora w latach 1935-1939*, «Przegląd Sejmowy» 3/2019, s. 81-96 oraz *Matylda Chorzelska (1892-1943). Farmaceutka, żołnierka, zastępca senatora*, «Przegląd Sejmowy» 4/2019, s. 187-193.

Więcej uwagi poświęcił habilitant polskim instytucjom na emigracji po II wojnie światowej, a w szczególności mało znanym sądom obywatelskim. Pokłosem tych zainteresowań jest przede wszystkim książka *Sąd obywatelski w Londynie. Organizacja i orzecznictwo*, Poznań 2013 (ss. 126) oraz inne drobniejsze teksty: *Wybrane sprawy rozpoznawane przez Sąd Obywatelski w Londynie*, «Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski» 5/2013, s. 243-252; *Organizacja i funkcjonowanie polskiego Sądu Obywatelskiego w Londynie*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 7.2/2014, s. 369-381; *Wybrane aspekty funkcjonowania polskiego Sądu Obywatelskiego na Węgrzech*, «Miscellanea Historico-Iuridica» 14.2/2015, s. 259-268; *Polskie sądownictwo na emigracji w latach 1939-1990 na przykładzie Sądu Obywatelskiego na Węgrzech oraz Sądu Obywatelskiego w Londynie w świetle zachowanych archiwaliów*, [w:] *Wolność – niepodległość. Zbiór studiów interdyscyplinarnych*, red. J. Farysej, G. Kucharczyk, K. Siemaszko, Kraków 2019, s. 124-134. Problematyki związanej z życiem środowisk emigracyjnych dotknął habilitant w artykule biograficznym „*Każdy z nas ma w życiu własną dziedzinę umiłowań i ukochań namiętnych...*”. *Zygmunt Jundziłł (1880-1953) – senator – adwokat – zastępca profesora – emigrant*, «CPH» 73.2/2021, s. 131-140.

Karol Siemaszko ma też na koncie recenzję pracy Daniela Koteluka (*Proboszczowie parafii Czerwieńsk w latach 1945-1989 w świetle dokumentów proveniencji państwowej*, Poznań, Warszawa 2017, s. 138) ogłoszoną w «Studiach Administracji i Bezpieczeństwa» 4/2018, s. 169-171. Autor wykazał dwadzieścia siedem cytowań według Google Scholar, w tym dziesięć autocytowań. Indeks Hirscha (wg. Google Scholar) wynosi trzy.

W sumie więc na dorobek publikacyjny Karola Siemaszki wypracowany po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych składa się: dwadzieścia trzy artykuły ogłoszone w czasopismach naukowych (polskich i zagranicznych), siedem rozdziałów w monografiach, dwie monografie oraz recenzja. Jest to dorobek ilościowo pokaźny. Z drugiej strony trudno nie dostrzec, że wszystkie te pozycje (nie licząc oczywiście monografii i z jednym jeszcze wyjątkiem) to prace drobne o objętości kilku lub co najwyżej kilkunastu stron. Wydaje się, że nie ma wśród nich opracowań, które byłyby wyraźnymi kamieniami milowymi postępów naukowych habilitanta, świadectwem wzrostu jego potencjału, wyrobienia, doświadczenia, coraz większych możliwości. Z tym zastrzeżeniem trzeba jednak pozytywnie ocenić dorobek naukowy habilitanta zgromadzony po uzyskaniu przez niego stopnia doktora nauk prawnych.

Przedstawione wyżej przestrzenie zainteresowań naukowych habilitanta znajdują oczywiście swe odzwierciedlenie także w referatach przedstawionych przez niego na konferencjach krajowych i międzynarodowych (ogółem odpowiednio w liczbie dwudziestu czterech i dziesięciu). Po uzyskaniu stopnia doktora habilitant wystąpił na konferencjach ponad dwadzieścia razy. Dodać należy, że Karol Siemaszko po uzyskaniu stopnia doktora

współredagował sześć monografii. Ponadto Habilitant zrealizował trzy projekty badawcze: *Sąd Obywatelski w Londynie w latach 1950-1954*; *Sprawcy i ofiary przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz wolności seksualnej w okresie powojennym (1945-1950) w świetle orzecznictwa sądów okręgowych w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim*; *Przestępczość na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1950 w świetle orzecznictwa Sądów Okręgowych w Zielonej Górze, Głogowie z siedzibą w Nowej Soli i Gorzowie Wielkopolskim*. Pierwsze dwa z wymienionych były finansowane z dotacji przeznaczonej na działalność związaną z rozwojem młodych naukowców kolejno na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Ostatni zaś uzyskał finansowanie w ramach piątej edycji programu „Preludium” Narodowego Centrum Nauki. W sumie więc aktywność habilitanta na wskazanym polu należy ocenić pozytywnie.

Ocena działalności organizacyjnej, dydaktycznej, w zakresie popularyzacji nauki i aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni.

Karol Siemaszko jest od 2015 r. członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W organizacji tej pełnił kilka funkcji. Habilitant odbył trzy staże naukowe – dwa krajowe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i jeden zagraniczny w ramach programu Erasmus (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie – Akademia Edukacyjna w Wilnie). Jest współpracownikiem zespołu badawczego działającego w ramach projektu IURA (Źródła prawa dawnego). Celem projektu jest stworzenie bazy cyfrowej pomników prawa polskiego. Ponadto jako przewodniczący lub członek komitetu organizacyjnego był organizatorem dziesięciu konferencji naukowych.

W okresie pracy na stanowisku adiunkta na Wydziale Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim Karol Siemaszko prowadził wykłady z *Historii administracji*, *Historii przestępczości*, *Historii prawa karnego Polski Ludowej* i kilku innych przedmiotów. Jako adiunkt w Instytucie Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy prowadzi zajęcia dydaktyczne z *Historii bezpieczeństwa publicznego*, *Historii państwa i prawa polskiego*, *Podstaw prawoznawstwa*, *Podstaw wiedzy o państwie i prawie*, *Prawoznawstwa*, *Zapobiegania przestępczości* i innych przedmiotów. W Instytucie Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy był promotorem pięciu prac licencjackich i recenzentem siedmiu. Ponadto habilitant był też wykładowcą na studiach podyplomowych z zakresu geriatry i gerontologii z elementami opieki paliatywnej (Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu). Wykładał tam przedmiot *Prawo w odniesieniu do osób starszych*. Na studiach podyplomowych Accounting and Financial Management – Basic Level (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) prowadził blok zajęciowy poświęcony prawu karnemu, a to w ramach przedmiotu Corporate law. Z powyższego zestawienia wynika, że gama przedmiotów, którymi w ramach dydaktyki zajmował się habilitant jest bardzo szeroka.

Wypada wspomnieć, że Karol Siemaszko recenzował teksty nadsyłane do redakcji czasopism, wśród których są: «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa», «CPH»,

«Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego», «International Journal of Legal Studies».

Habilitant ma też w dorobku recenzję monografii (D. Koteluk, *Ksiądz Ignacy Zoń (1915-1967). Droga orędownika niepodległości Polski do stalinowskiego więzienia*, Zielona Góra 2002, s. 251).

Karol Siemaszko popularyzował naukę przez organizację i prowadzenie debaty na temat przyszłości uniwersytetu w jego klasycznej postaci oraz webinarium *Wymiar sprawiedliwości na ziemi lubuskiej 1945-1956*.

Działalność dydaktyczną, organizacyjną i popularyzatorską habilitanta oceniam pozytywnie.

Konkluzja

W związku z przedstawionymi wyżej ocenami stwierdzam, że osiągnięcia naukowe Pana doktora Karola Siemaszki nie spełniają kryteriów określonych w art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 742).

Sławomir Godek